

SŁOWO

WILNO, Piątek, 25 marca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łeszek.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierzow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację z mieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

Aresztowanie posłów i radnych w Kłajpedzie

JUGOSŁAWIA A PROJEKT FEDERACJI NADDUNAJSKIEJ

SILVA RERUM

Wybory prezydenta Rzeszy zainaugurowały niejako okres wyborczy w polityce międzynarodowej. Głównie wyborczą przeżył w najbliższym czasie w Europie Niemcy i Francja, na drugiej półkuli Stany Zjednoczone A. P. Aczkolwiek oficjalna kampania wyborcza istnieje tylko w Niemczech, gdzie 10-go kwietnia odbędzie się druga tura wyborów prezydenckich, a 24-go wybory do Sejmu Pruskiego, — wszędzie oddawna już trwają przygotowania wyborcze i sztaby partyjne intensywnie organizują swe siły dla nadchodzącej walki o głosy wyborców.

Ponowny wybór Hindenburga na prezydenta Rzeszy nie ulega najmniejszej wątpliwości. Według konstytucji wejmarskiej w drugim głosowaniu wystarcza zwykła większość. Gdyby więc nawet Hugenberg i Stahlhelm po parli akcję Hitlera, to i wówczas Hindenburg będzie miał znaczną, paromilijonową nadwyżkę. Mimo wyraźnego zwycięstwa wyborczego Hindenburga, Hitler nie zrezygnował z dalszej walki. Uczynił to ze względów taktycznych, aczkolwiek zdaje sobie sprawę, że nie ma żadnych szans. Hugenberg i Stahlhelm wycofali swego kandydata, płk. Dursterberga, *zapowiadając jednocześnie ichko drugiego głosowania, wobec — jak zdaniem — oczywistej przewagi Hindenburga.

Sukcesu Hindenburga nie należy jednak identyfikować ze zwycięstwem obozu, a raczej obozów, których był kandydatem. Raczej — wprost przeciwnie. Zwycięzca jest Hitler. Stan posiadania narodowych socjalistów stale się wzrasta. Od chwili wyborów we wrześniu 1930 roku, kiedy hitlerowcy zdobyli 107 mandatów, w porównaniu do 28, które posiadali poprzednio, — wpływ brunatnych koszul stale i systematycznie rośnie. We wszystkich wyborach samorządowych, jakie ostatnio odbyły się na terenie Rzeszy Niemieckiej, narodowi socjaliści weszli zwycięsko. Właśnie drugie głosowanie w wyborach prezydenckich odegra rolę wskaźnika: a) co do zdyscyplinowania szeregów „nazi” i b) czy ościszywa Hitlera nie osiągnęła już swego punktu kulminacyjnego. Będzie to bardzo ważne, gdyż w pewnym stopniu można będzie według tego zorientować się, co do wyniku zbliżających się wyborów do Sejmu Pruskiego. Wszystkie ostatnie rewelacje o zamachach, które przygotowywał, czy przygotowuje Hitler, kolportowane przez prasę socjal — demokratyczną, trzeba rozpatrywać jako walkę wyborczą w związku z dość bliskim terminem wyborów w Prusach.

Prusy są ostatnim bastionem, ostatnią twierdzą socjal-demokracji, naderającej bądź co bądź z całej polityce Niemiec w ostatnim dziesięcioleciu. Jeżeli ta twierdza, na czele której stoi p. Braun, zostanie zdobyta przez „brunatne koszule”, wówczas droga do władzy będzie stała przed Hitlerem otwartą. Sądząc z zakulisowych posunięć i rozdrzwiaków w rządzie centralnym (zachowanie gen. Groenera) szanse Hitlera są bardzo znaczne.

Wybory francuskie. Kadencja parlamentu francuskiego upływa w dniu 1-go czerwca, a zatem wybory mogą się odbyć w kwietniu lub maju. Wyznaczenie terminu leży w rękach rządu, ale dotychczas rząd p. Tardieu nie zajął w tej kwestii stanowiska, aczkolwiek już w deklaracji rządowej premier Tardieu zaznaczył, iż rząd będzie się kierował w tej sprawie jedynie względami własnej korzyści. Brak określonego terminu sprawia, że główne przygotowania wyborcze odbywają się jeszcze za kulisami. Jednym z fragmentów tej akcji było wniesienie i przeforsowanie przez Izbę Deputowanych reformy wyborczej, która w rezultacie stała się przyczyną dymisji gabinetu premiera Laval'a. Tardieu jest

pod tym względem ostrożniejszy od swego poprzednika i mimo ponownego wniesienia do Izby odrzuconego przez Senat projektu, nie związał tak kategorycznie, jak Laval, swoich losów ze sprawą reformy wyborczej. Najbliższe dni po świętach przyniosą niewątpliwie wyjaśnienie sytuacji i ogłoszenie terminów wyborów. Wówczas dopiero wyraźnie wystąpi na scenę bloki partyjne, które wezmą udział w rozgrywce wyborczej.

Konferencja rozbrojeniowa. Rezultat prawie sześciotygodniowych obrad konferencji rozbrojeniowej jest bardzo mały. Poza dyskusją generalną i szereg głową oraz podziałem na komisje, prace nad problemem rozbrojenia w tym nie posunęły się naprzód. Jeżeli tempo obrad, które obecnie przerwało, będzie nadal takie same, jak dotychczas, wiele wody upłynie w rzekach Europy i Ameryki, zanim rozwiązanie skomplikowanego problemu rozbrojenia posunie się naprzód. Być może okolicznością, która w pewnym stopniu tłumaczy ten żółwi krok, jest fakt, że konferencja odbywała się przy akompaniamencie kanonady artyleryjskiej pod Szanghajem. Dla obrad rozbrojeniowych przygrywka tego rodzaju była — każdy to przyzna — zupełnie nieodpowiednia i — przeze nie dziwnego, że uwaga delegatów była rozproszona i nie mogła się nakłzyć skoncentrować.

Konflikt angielsko - irlandzki jako rezultat zwycięstwa wyborczego de Valery uległ ostatnio szczególnemu zaostreżeniu wobec wystąpienia rządu irlandzkiego z zamiarem zniesienia przysięgi na wierność królowi. Zdaniem rządu irlandzkiego, przysięga na wierność królowi, nie jest przewidziana w układach, zawartych pomiędzy Irlandią a Anglią i wobec tego rząd irlandzki ma pełne prawo dążyć do zmiany konstytucji zgodnie z życzeniem społeczeństwa irlandzkiego.

Stanowisko Irlandji wywołało olbrzymie poruszenie w Anglii, która nie zgadza się z taką interpretacją układu. Według doniesień minister kolonii Thomas zamierza wystąpić z bardzo ostrą deklaracją, w której podkreśli, iż wszystkie układy pozostają nienaruszone, a złamanie ich przez Irlandję pociągnie za sobą daleko idące następstwa. Prasa angielska podnosi, że zniesienie przysięgi na wierność królowi w Irlandji wykluczy ją ze składu Imperjum Brytyjskiego i wobec tego nie będzie mogła ona brać udziału w obradach konferencji imperialnej oraz zostanie narażona na cofnięcie znacznych przywilejów celnych, tudzież na towary irlandzkie nałożone zostaną wysokie cła. O ileby tego rodzaju represje zostały zastosowane przez rząd angielski, pomiędzy Irlandją a Anglią doszłoby do wojny celnej, a de Valera, jak głoszą wersje, ma się odwołać do Trybunału Haskiego. Sz.

ZJAZD DYREKTORÓW KOLEI. WARSZAWA. Pat. W dniu 24 b. m. odbył się w Ministerstwie Komunikacji zjazd dyrektorów kolei pod przewodnictwem p. ministra komunikacji Kuehna. Zjazd poświęcony był omówieniu spraw na kolejach wąskotorowych.

POGRZEB KOMISARZA CZECHOWSKIEGO.

LWÓW. Pat. W dn. 24 b. m. w południe z krypty kościoła Bernardynów wyprowadzono zwłoki b. p. komisarza Czechowskiego. Po odprawieniu egzekwii przez ks. biskupa Lisowskiego wyruszył olbrzymi kndukt, który otwierała orkiestra 14 pułku ułanów, oddział policji pieszej i konnej, liczne delegacje z wieńcami i sztandarami. Za karawanem i najbliższą rodziną zmarłego postępowali przedstawiciele władz z wojewodą dr. Rożnieckim na czele, liczne delegacje policji, straży granicznej z całej Polski oraz tłumy publiczności. Na cmentarzu nad mogiłą wygłosił przemówienie wojewoda Rożniecki oraz komendant wojewódzki P. Kozielewski.

KŁAJPEDA. (Pat.) Z Kłajpedy Przewodniczący partji rolniczej właściciel ziemski Conrad skazany został w drodze administracyjnej na 2 tygodnie aresztu za zamianą na grzywnę 500 litów za przemoc, wygószoną przeciwko dyrektorjatowi Smajlisa.

Kłajpedy.

Formalne rokowania chińsko-japońskie

LONDYN (PAT). — Z Szanghaju donoszą, że w gmachu konsulatu brytyjskiego rozpoczęły się we czwartek rano formalne rokowania pomiędzy delegacją japońską i chińską.

— NANKIN (PAT). — Sfery rządowe zapatrują się pesymistycznie na

rezultaty wszechstronnie obecnie rokowań pokojowych, gdyż posiadają informacje, że wojskowi przedstawiciele japońscy będą nalegali na wycofanie się chińskich wojsk poza obręb strefy Woo - ung i Kiang - Wan.

Komisja Ligi Narodów ucztuje w Chinach

DELEGAT WŁOSKI ROZCHOROWAŁ SIĘ Z PRZEJEDZENIA
PARYŻ (PAT). — W kablogramie z Dalekiego Wschodu specjalny wysłannik „Le Matin” donosi, że komisja ankietowa Ligi Narodów, która cały tydzień spędziła nie przy biurku nad studowaniem raportów, — lecz na najrozmaitszych bankietach, znajduje się obecnie u schyłku swych sił. Delegat włoski się rozchorował.

Korespondent dziennika obecny był na bankiecie wydanym przez ministra pełnomocnego Japonji na cześć komisji. Przewodniczący komisji ankietowej lord Kayton zwał się być zupełnie znudzony nadmiarem ceremonij i obiadów. Komisja zwiędzła poła

walki w Cha - Pei, stwierdzając, że nasuwają one wspomnienia i wizje z czasów wielkiej wojny.
Członkowie komisji udają się w sobotę do Nankinu i Pekinu, gdzie będą musieli wziąć również udział w najrozmaitszych ceremonjach i ucztach, organizowanych przez stronę chińską, zanim wrzeszczą do Mandżurji, gdzie znajdują się wobec faktu dokonanego. Członkowie komisji będą tam mogli przeprowadzić jedynie retrospektywną ankietę bez większego znaczenia politycznego.

SYTUACJA W SZANGHAJU

PARYŻ. (Pat.) Do prasy francuskiej donoszą, że sytuacja w Szanghaju zaczyna się powoli stabilizować, aczkolwiek życie obywateli toczy się jeszcze ospale. Około połowy zamiera wszelki ruch w mieście. Stan

wojenny jednakże nie został jeszcze „zniesiony. Nikt nie wie, co może nastąpić w najbliższych dniach. W ścisłych Chinach panuje ogólna anarchja, a kontrolicy pozostają w części opary. Wobec rządu nankińskiego

KONFLIKT IRLANDZKO - BRYTYJSKI

DE VALERA JEDZIE DO LONDYNU
LONDYN (PAT). — „Daily Herald” informuje, że de Valera zamierza osobiście przybyć do Londynu celem zapobieżenia otwartemu zerwaniu stosunków między Irlandją a Wielką Brytanią. Gabinet brytyjski wytonił specjalną podkomisję do stałego zajmowania się sprawami sporu z Irlandją.

LONDYN (PAT). — „Times”, precyzując stanowisko brytyjskie w sporze z Irlandją, stara się zbagatelizować tę sprawę, — zaznaczając między innemi, iż nie należy do niej przywiązywać większego znaczenia, niż ona na to zasługuje. Niema mowy o zasto-

sowaniu przemocy w celu zmuszenia Irlandji do poszanowania zaciągających zobowiązań. Niemniej jednak dziennik zaleca szereg represyj gospodarczych, jak usuwanie Irlandczyków z urzędów brytyjskich, zabranianie pracy robotnikom irlandzkim i pozbawienie ich zasiłków dla bezrobotnych, polecając wszakże konieczność spokoju, oraz wyrażając uprzejmego postępowania.

Względ doniesień dublińskiego korespondenta „Timesa”, zagadnienie przysięgi, którą obecny parlament już zgłosił, może się stać faktem dopiero za 5 lat. Nasuwa to podjęcie, że de Valera porusza tę sprawę jedynie w tym celu, aby uczynić zacięsk skrajnym elementem własnej partji, której się obawia.

Likwidacja łappowców w Finlandji

HELSINGFORS (PAT). — Wobec tego, że rezultaty dochodzeń w sprawie zejść w Maentsaela stwierdziły nielegalną działalność łappowców, — minister spraw wewnętrznych postanowił, ażeby aż do odwołania zawiesić wszelką działalność organizacji łappowców. W związku ze śledztwem, — policja aresztowała jeszcze 4 uczestników zejść.

BUDAPEST (PAT). — Wskutek dużych opadów śnieżnych i deszczów zalane zostało wiele domów na przedmieściach Szegedu. — Z dwóch domów mieszkańcy nie mogli się wydostać. Straż ogólna nie mogła skutecznie zalczać wobec braku kanałów odpływowych. W okolicach Kuebekajza woda zalała około 3 tysięcy akrów.

Zalane zostały również niżej położone części miasta Gyula. Na niektórych ulicach woda na poziomie od 60 do 100 cm. Z wielu domów ewakuowano mieszkańców. Szosy w okolicach Gyula stoją pod wodą, wskutek czego uniemożliwiona jest komunikacja z tem miastem.

Krwawe rozruchy studenckie w Rumunji „Żelazna gwardja”. — Żandarmerja ostrzeliwała dom akademicki. — Zamknięcie uniwersytetu.

WIEDEN (PAT). — Prasa tutejsza donosi z Bukaresztu: W Jassach doszło wczoraj do poważnych starć między członkami stowarzyszenia studenckiego „Żelazna Gwardja” a policją. Studenci zaprotestowali przeciwko postępowaniu policji w czasie ostatnich demonstracji studenckich w Bukareszcie.

W czasie starcia z policją, która usiłowała rozproszyć manifestantów, pewien prokurator, kilku policjantów i studentów odniosło rany. Wyparci przez policję studenci uzbili się w palki i zaatakowali kordon policji, — przyczem komisarz i 4 policjantów zostało poranionych. Studenci ruszyli następnie pochodem do synagogi, którą zupełnie zdemolowali. Wybito również wiele szyb w sklepach. Studentów zaatakowała wówczas

żandarmerja bagnietami. Studenci się cofnęli i zabarykadowali w domu akademickim. Gdy żandarmerja otworzyła ogień na dom akademicki i zamierzała przypuścić szturm, studenci odpowiedzieli strzałami rewolwerowymi. Jeden z oficerów i kilku żandarmerów zostało ciężko rannych. Liczba poranionych studentów nie jest znana, — gdyż aż do rana dom akademicki otoczony był wojskiem.

W Jassach panuje z powodu zajęć wielkie wzburzenie wśród mieszkańców. Ulicami miasta przeciągają silne patrole wojskowe. Uniwersytet jest zamknięty. Rada Ministrów zebrała się na posiedzenie, aby rozważyć sytuację i wydać odpowiednie zarządzenia. Uchodzi za rzecz pewną, że zajścia mają tło polityczne.

W wygłoszonem w Senacie expose minister Marinowicz poruszył m. in. sprawę gospodarczego zbliżenia krajów naddunajskich, zaznaczając, że nieściśle jest twierdzenie, jakoby obecny kryzys powszechny miał swe źródło w rozluźnieniu się spoiwości gospodarczej byłej monarchji austriacko - węgierskiej, gdyż wszystkie narody, które żyły w ramach tej monarchji dobrze wiedzą, że nie odegrała ona nigdy wielkiej roli w dziedzinie gospodarczej.

Zkolei minister oznajmił, że projekt francuski nie został jeszcze zakomunikowany urzędowo rządowi jugosłowiańskiemu, Francja bowiem uważa za konieczne, ażeby Anglja, Włochy i Niemcy uzgodniły z nią uprzednio swe stanowiska w sprawie zasadniczej. To uzgodnienie jeszcze nie nastąpiło. — To też minister korzysta z tej sposobności, aby zaznaczyć, że francuski punkt widzenia w tej sprawie jest całkowicie uzasadniony.

Minister wspominał następnie o próbach w kierunku zrealizowania porozumienia zakrojonego na bardzo szeroką skalę, niemal powszechnego. — Minister pomagał usilnie Briandowi w tych dążeniach, zwracając jednak już wtedy uwagę na to, że nie wierzy w możliwość natychmiastowego urzeczywistnienia tego rodzaju porozumienia, które powinno być poprzedzone porozumieniami regionalnymi o węższym zakresie pod warunkiem, że byłoby one wolne od wszelkich ubocznych myśli politycznych.

Minister podkreślił, że sprawa ta jest bardzo skomplikowana, gdyż zawsze, gdy tylko wchodzi w grę zagadnienie porozumienia państw naddunajskich, każdy znajduje specjalne powody do czynienia zastrzeżeń. Nie może być więc mowy o federacji państw naddunajskich. Nie mogło i nie może dojść do oddzielnego układu pomiędzy 5 państwami naddunajskimi. — Osiągnięcie tego celu jest absolutnie niemożliwe. Projektowane porozumienie powinno przewidywać możliwość objęcia także na tych samych zasadach innych państw, z którymi mamy wspólne interesy.

O ile wzmiankowane porozumienie ogranicza się obecnie do 5 państw naddunajskich, to dzieje się to dla ułatwienia punktu wyjścia. Nikt bowiem nie może sądzić, że 5 tych państw może utworzyć ententę samowystarczalną i zamknąć sobie drogi, wiedzące na inne rynki. Wszystkim zainteresowanym w tej sprawie udzieliłmy zapewnień, że nie myślimy bynajmniej zaniedbywać lub poświęcać dawnych i wypróbowanych stosunków handlowych.

W końcu swego przemówienia minister zaznaczył, że w odpowiedzi na podjętą przez rząd francuski akcję sondowania opinji, rząd białogrodzki oświadczył między innymi, że gotów jest z całą szczerością i lojalnością podjąć próbę w kierunku podobnego porozumienia i uczynić wszystko w granicach interesów Jugosławji, ażeby porozumienie to doszło do skutku. Tego rodzaju odpowiedź jest zgodna z całokształtem polityki zagranicznej Jugosławji. Jesteśmy zwolennikami współpracy międzynarodowej i pragniemy wziąć udział we wszystkich usiłowaniach, mogących przyczynić się do zaprowadzenia większego ładu w świecie.

MANIFESTACJE W BUKARESZCIE
BUKARESZT (PAT). — Manifestacje studentów uniwersytetu bukareszteńskiego trwały wczoraj dalej i doprowadziły do starcia z policją, która zmuszona była do użycia bomb łzawiących. Po obu stronach — jest wielu poturbowanych. Aresztowano około 30 studentów.

Przyczyną ruchu jest protest studentów wydziału prawnego przeciwko nowej ustawie adwokackiej, która utrudnia młodym prawnikom wstęp do adwokatury. Zapytany w tej sprawie w Izbie premier Jorga oświadczył, iż rząd obiecał uwzględnić słusne żądania studentów. — Władze zauważyły wśród manifestantów obecność agitatorów komunistycznych. Uniwersytet bukareszteński został zamknięty na przeciąg 2 dni.

Gazeta Polska — Nr. 83 zastanawia się nad stosunkami uniwersyteckimi i ostro krytykuje profesorów.

O pracy profesorskiej mówi się tak:
Ważny przedewszystkiem obowiązkiem profesorów. Wychodzi tu od razu na jaw pierwszy fakt dość ciekawy: trwają one w najlepszym razie zaledwie 6 miesięcy w roku. Przeciętnie profesor na wydziale przyrodoznawstwa ma od 5 do 10 godzin wykładów tygodniowo, a pracować przygotowywanie się do tych wykładów w większości wypadków ma miejsce tylko w teorii. Prowadzenie ćwiczeń praktycznych i pracowni dla bardziej zaawansowanych studentów epoczuje w lwiej części na barkach asystentów. To samo dotyczy administracji zakładu, nadzoru nad pomocami naukowymi, biblioteką i t.p. Pozostają egzaminy i kolokwja. Te jednak dają niezgorszy dochód i narzekani na nie brzmią często nieco formalnie. To też nie stawiając wszystko powyżej, trudno byłoby nie stwierdzić, że przepracowanie słuszne profesorów istnieje chyba w dziedzinie mitów.

Wniosek zanadto śmiały. Jeżeli na wydziałach przyrodniczych, czy lekarskim profesorowie mogą wyręczać się asystentami, to przecież na wydziale humanistycznym tego się nie da zrobić. Profesor, mający do przeczytania rocznie paręset prac akademickich, kilkadziesiąt rozpraw magisterskich i kilkadziesiąt doktorskich, nie licząc prowadzenia wykładów, ćwiczeń seminaryjnych i egzaminowania setek osób, — taki profesor do próżniaków w żaden sposób nie może być zaliczony.

Inna jest sprawa małej produkcji naukowej profesorów.

Pouczające dane można uzyskać z zestawień opublikowanych prac naukowych, czyli t. zw. produkcji naukowej. Rozporządza takim zestawieniem dla dziedzin zoologii w okresie od 1919 do 1929 roku, czyli w pierwszym dziesięcioleciu istnienia odrędnego Państwa. Okazuje się, że na tem polu, w owym okresie czasu udział profesorów w produkcji naukowej wynosił 22 proc., czyli zaledwie nieco ponad 1/5. Na zasadzie imiennych wykazów, które przy tej okazji sporządźliśmy, może przyletnie stwierdzić, że i te 22 proc. produkcji naukowej opiera się na pracy paru zaledwie jednostek, reszta działalności są na polu naukowym mało znacząca. Zresztą każdy, co się styka z naszym życiem naukowym, wie jak rozmaicie bywa z tą twórczością naukową naszych profesorów i jak często katedry przekształcają się pod tym względem w zaciszne synekury.

Te uwagi są już, niestety, całkiem słuszne — i to netyklo w odniesieniu do działu zoologii. Ale jaka jest przyczyna tego: — czy marne kwalifikacje znacznej ilości profesorów, czy niewłaściwy system studiów uniwersyteckich i nadmiar słuchaczy, czy też zbyt chętnie łączenie prac profesorów z działalnością polityczną, — czy wreszcie wszystkie te przyczyny razem wzięte — to wymagałoby obszerniejszego omówienia. Lector.

WICEMIN. BECK W LONDYNIE

LONDYN (PAT). — Wczoraj o godzinie 23-iej przybył do Londynu wiceminister spraw zagranicznych Beck w towarzystwie radcy Dembieckiego. Wizyta wiceministra Becka, — który w Londynie zabawił dwa dni — ma charakter nieoficjalny. Minister Beck zamieszka w ambasadzie polskiej, jako gość ambasadora.

WYNIKI KONKURSU CHOPINOWSKIEGO

WARSZAWA. (Pat.) W nocy z dnia 23 na 24 marca b. r., po ostatniej audycji konkursu chopinowskiego, odczytane zostało orzeczenie jury konkursu.

Wobec czterech a przez p. Imre Ungara (Węgry) i Arnolda Ulfshiego (emigracja rosyjska) jeden kolejny liczb punktów pierwsza nagroda. Pasa Prezydenta Rzeczypospolitej w wysokości 5.000 zł. została wylosowana w ten sposób, że nagrodę tę otrzymał p. Arnold Ulfshis. Została ona niezwłocznie wręczona laureatowi przez szefa Kancelarii Cywilnej, p. Hełżyńskiego. Druga nagroda — ministra W. R. i O. P. w wysokości 3 tysiące złotych przypadła w udziale niewidomemu pianście węgla skiemu p. Imre Ungarowi. Została ona wręczona przez wiceministra ks. Zongolowicza. Trzecia nagroda — prezydenta miasta Warszawy — w wysokości 2 tysięcy zł. przypadła p. Konowi (Polska) Czwarła — Warsz-wski-go Towarzystwa Muzycznego w wysokości 2 tysięcy złotych p. Luferowi (ZSRR). Piątą nagrodę — Towarzystwa Polsko-Japońskiego w Tokio — w wysokości 150 zł. otrzymał p. Ludwik Kentner (Węgry). Nagroda szósta — Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina, Oddział w Radomiu — w wysokości 1000 złotych przypadła została Leonidowi Szagolowowi (ZSRR). Siódma nagroda — publiczności — w wysokości tysiąca złotych przypadła została p. Leonowi Boruńskiemu (Warszawa). Nagroda bezimiennego filarodawcy w wysokości tysiąca złotych — Teodorowi Gutmanowi (ZSRR). Porazem rozdano kilka mniejszych nagród oraz przyznano szereg dyplomów honorowych. Dr. Urstein otrzymał dwa cenne prezenty dla p. Imre Ungara — papierosnicę i specjalny zegarek dla niewidomych.

KOLEKCJA PAPIEROSÓW JEST NAJMILSZYM PODARKIEM ŚWIĄTECZNYM

KRONIKA

wileńska

FIATEK
Dziś 25
Zwiaz. N.M.
Jutro
Teodora

Wschód słońca g. 5:52
Zachód słońca g. 18:21

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 24 1932 r.
Ciśnienie średnie: 756.
Temperatura średnia: -4.
Temperatura najwyższa: 0.
Temperatura najniższa: -6.
Opad w mm.: —
Wiatr: północny.
Tendencja: lekki spadek.
Uwagi: pogodnie.

MIEJSKA

— Kłopoty budżetowe. Jak wiadomo, magistrat już obecnie doszedł do przekonania, że nowopracowany budżet miejski jest niewykonalny i winien być odpowiednio zmodyfikowany.

W związku z tem wznowione zostały budżetowe posiedzenia magistratu w celu kompromisy poszczególnych pozycji.

— PKO dziś i jutro. Kasy PKO oddziału w Wilnie będą czynne w Wielki Piątek t. j. 25-go marca od 8-iej do 12-iej, i w Wielką Sobotę, t. j. 26-go marca od godz. 8-iej do godz. 11-iej.

— Przed powodzią. Prace zabezpieczające brzeg Wilni na ul. Zygmuntowskiej dobiegają końca. Po świętach magistrat na przystąpić do dalszych robót regulacyjnych na innych odcinkach nabrzeżnych — w pierwszym rzędzie na Antokolu.

Roboty te jednak ułożone są od przyznania odpowiednich funduszy.

— Rejestracja rowerów. Zamiana znaków i kart rowerowych z ważnością na rok będzie odbywać się w miejskim wydziale komunikacji (pok. 26), poczynając od dnia 6 kwietnia do końca tego miesiąca. — Codziennie będzie wymienionych 100 kolejnych kart. W dniu 6 kwietnia zgłaszają się posiadacze znaków od 1 do 100, w dniu 7 kwietnia — od 101 do 200 i t.d.

Pragnący otrzymać uprawnienia po raz pierwszy — muszą wpiąć zaopatrzyć się w zaświadczenie o złożeniu egzaminu w Towarzystwie Cyklistów.

WOJSKOWA

— Zmiany w 4 p. ulanów i inne. Ostatni dziennik personalny M. Spr. Wojskowych przynosi cały szereg przesunięć wśród oficerów garnizonu wileńskiego. Ponadto Dziennik zawiera liczne nazwiska innych oficerów, związanych z Wilnem, gdyż pełnią oni tu w swoim czasie pewne obowiązki. W pierwszym rzędzie wspomnieć należy o zmianach w 4 p. ulanów. Dotychczasowy dowódca tego pułku płk. Łozowski został przeniesiony do Oficerskiego Trybunału Orzeka iącego — na jego zaś miejsce przydzielono p. pułk. dypl. 5 p. ul. Ludwika Szwejca. Ponadto z 4 p. ul. odchodzą: do 23 p. ul. zastępca dowódcy mjr. dypl. Antoni Witkowski, do DOK IV rtm. Feliks Obidziński i do 9 p. s. k. rtm. Kaz. Choroszewski.

W 23 p. ul. odchodzi na stanowisko dowódcy 18 p. ul. p. pułk. Kaz. Kosiński. Z 13 p. ul. ubywa rtm. Eugeniusz Winiar. Przechodzą do ministerstwa, przychodzi zaś do 13 p. ul. por. Jan Maciejowski z 27 p. ul.

W korpuse kawalerii przeniesieni zostali w stan spoczynku jeden z organizatorów samobrony wileńskiej p. pułk. Łada — Zabłocki, oraz p. pułk. Jan Tyczyński.

Również przejdzie w stan spoczynku dowódca saperów wileńskich p. pułk. Ignacy Landau.

W piechocie nastąpiły następujące zmiany: p. pułk. Emil Fildor z PW został zastępcą w 1 p. p. Leg. dowódca zaś tego pułku został mianowany p. pułk. T. Pelczyński ze Sztabu Gł. (na miejsce p. pułk. Furgalskiego, który odszedł do M.S. Wojsk.).

Mjr. 1 pp. Leg. Witold Chmura przeszedł do DOK, mjr. 6 pp. Leg. Roman Jablonski — do Ośrodka PW, i WF, mjr. 1 p. p. Leg. Leopold Jaxa — do 5 p. p. Leg. mjr. z PW. Franc. Pfeifer — do 6 p. p. Leg. mjr. 41 p. p. Hipolit Slabicki — do D. O. K. IX.

Z DOW. Wilno odchodzi do 14 d. a.k. kpt. Witold Makowski. Z 3 baonu saperów odchodzi do wyszkolenia mjr. Walenty Szydłowski. Z Sąd. Wojskowego przechodzi na emeryturę długoletni sekretarz prokuratury por. Antoni Dąbrowiecki.

Wysoka wartość odżywcza!

Żądać wszędzie!

Butelkowane w browarze

TELEFONY: 397, 14-95, 672.

FAŁSZYWY MISJONARZ

WPADŁ W RĘCE POLICJI

WILNO. — Od pewnego czasu na terenie Górnego Śląska grasował niejaki Walenty Rzymko, lat 27, rodem z Nowego Miasta (Pomorze), który podając się za członka zakonu O. O. Franciszkanów wyłudzał różne datki — rzekomo na potrzebę zakonu.

Przebywając w Katowicach i w Królewskiej Hucie, Rzymko zdołał oszukać kilkanaście osób, które uwierzywszy zapewnieniom fałszywego Franciszkanina, wpłacali mu nieraz dość wysokie ofiary.

Wreszcie oszust, wiedząc, że policja następuje mu na pięty, czempredziej ułotnił się, zacierając za sobą wszelkie ślady. Wobec stwierdzenia ucieczki Sąd Karny w Katowicach rozpiął listy gończe, zalecając policji wszczęcie poszukiwań za zbiegłym Rzymko.

Tymczasem ścigany przyjechał bez przeszkód na teren województwa

wschodnich i po „związaniu“ całego szeregu miejscowości na prowincji zawiązał wreszcie do Wilna i zamieszkał w hotelu „Lwów“. Wnet też różne mieszkania w mieście począł odwiedzać młody zakonnik o twarzy wybitnie ascetycznej, prosząc o datki na zasilenie funduszy O. O. Franciszkanów. Zewnętrzny wygląd proszącego nie wzbudzał żadnych wątpliwości, a gdy jeszcze rzekomy bratcszek okazał odpowiednie dokumenty na imię ks. Ryszarda Osiaadacza, zyskiwał całkowite zaufanie.

Traf zrzucił, że Rzymko zawiązał na Nowy Świat, gdzie w pewnym domu na podstawie rysopisu podawanego w swoim czasie przez pisma zaproszeni, rozpoznano w nim oszusta i oddano w ręce policji. Rzymko jest z zawodu sanitariuszem i do niedawna pracował w szpitalu w Nowym Mieście.

Podpałił na zamówienie

WILNO. W zaścianku Mały Gród gm. mołczadziej w zabudowaniach Mikołaja Masłowa wybuchł pożar. Ogień szybko stralił 3 budynki gospodarcze, a następnie przetrząsnął się do domów mieszkalnych. Dzięki namacalnym pomocy pożar zdołał zlokalizować i uchronić od spalania się całego zaścianka.

Przeprowadzone dochodzenie w kierunku

ustalenia przyczyny pożaru stwierdziło, że pożar powstał z podpalenia, którego dopuścił się mieszkaniec wsi Mołczadziej gm. hołżańskiej Kalanec. Podpalacz przyniósł do wina i oświadczył, iż podpalenia dokonał na polecenie Mikołaja Masłowa, który obiecał mu wypłacić 100 zł, mimo tych oświadczeń Masłowa nie przyznaje się do winy.

NAJŚCIE RABUSIÓW NA FOLWARK

WILNO. — Do folwarku Helenowo gm. zabzeskiej wdarło się w nocy trzech uzbrojonych bandytów, którzy steroryzowali domowników, poczem przystąpili do rabunku. W trakcie rabunku jeden z chłopów ze służby uład się konno i zaalarmował policję. Przybyła policja natknęła się na rabusiów, którzy objuczeni workami

zrabowanych rzeczy, uciekali do lasu. Po krótkiej wymianie strzałów zdołano całą szajkę ująć. Są to: Julian i Andrzej Sudnikowie i Bronisław Pułko, mieszkańcy wsi Słobody tejsz gminy. Przy rabusiuszach znaleziono dwa karabiny i rewolwer oraz amunicję. — Wszyscy staną przed sądem doraznym.

Studenci uciekają z Mińska

WILNO. — Na pograniczu polsko - sowieckim w pobliżu Dohinowa na teren polski przedostało się dwóch studentów: An-

drzej Simonowicz i Borys Pietrzycki, którzy zbiegli przed tygodniem z Mińska, w obawie przed aresztowaniem.



Spóźniony żal.

Tak, mój przyjacielu, dlaczegoś nie zażyłś od razu oryginalnych tabletek Aspirin? Jednak nie jest jeszcze za późno. Aspirina pomaga zawsze.

Przeciwko bólowi głowy, zębów i kończyn, przeciwko reumatyzmowi, grypie i wogóle wszelkim zagnębiom zawsze najlepiej pomagają niezawodne tabletki Aspirin. Na każdej tabletki i na każdym opakowaniu (po 20 lub 6 tabletek) znajduje się krzyżowy napis BAYER, który stanowi markę ochronną oryginalnej Aspiriny. Do nabycia we wszystkich aptekach.

ratce pierwszej pomocy i przewiózł ją do szpitala Sawicz, w stanie niebudzącym obaw. W jakim celu Wakulenko przybyła do Wilna i co było powodem rozpaczliwego kroku — narazie nie ustalono.

— Wpadł pod samochód. Szapiro Szmul zam. przy ul. Nowogrodzkiej 75, zeskakując z samochodu ciężarowego, będącego w biegu, a prowadzonego przez szofera Tramelewicza Wiktora pośliznął i dostał się pod koła samochodu, wskutek czego doznał ogólnego potłuczenia ciała. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu pomocy, odwoził wymienionego do szpitala żydowskiego w stanie ciężkim.

— Wreszcie zatrzymali. Został zatrzymany na dworcu Romuald Monkiewicz, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwany przez Sąd Grodzki w Horodyszczy, jako oskarżony z art. 591 K. K. Monkiewicza przesłano do władz poszukujących.

— Stale ci sami. Znani z różnych występów Kuzniecowa Jan i Tolkaczew Antoni (ul. Mejszagolska 18) dostali się przez okno do mieszkania Blachacza Andrzeja (Werkowska 6) i skradli rower oraz 5 kur (Lekarska 75) zł. Obu złodziei ze skradzionymi kurami i rowerem zatrzymali.

— Nie udało się. Policja zatrzymała Romekko Marję (zaulek Rajski 8), przy której znaleziono wartości 15,50 zł skradzione z niezamkniętej szafy, w korytarzu domu nr. 25 przy ulicy Ostrobramskiej, na szkód Szarekio Wilczego.

— Pożar od kolumny. Z powodu nieszczerści przewoźników kolumnowych, powstał pożar w mieszkaniu Lota Wulfa (Prywatna 18). Spalił się częściowo sufit i szczyt domu. Zażegnana straż ogłowiła pożar ugasiła. Straty wyniosły około 3000 zł. Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

CZASOPIŚMA

Tygodnik Ilustrowany nr. 12 z racji rocznicy śmierci Goethego daje dwa artykuły o wielkim pisarzu i myślicielu. Feljton o Brindzie i o wyborach niemieckich i refleksje na temat rozbrojenia rzucają szerokie światło na zagadnienia polityki międzynarodowej. Zajmujące uwagi znajdujemy w rubryce „Idee i zdarzenia“. Dział literacki reprezentują recenzje Skwskiego i Arno. Prozę beletrystyczną — Dysk Olimpijski Parandowskiego. Sprawozdanie malarskie Husarskiego — artykuł Wolicy o „Wspomnieniach“, których jeszcze nie ma, wiersz L. Zasuszancki: „Westchnienie pilota“ — oto bogata i treściwa numer.

Włórkwi „BALTIC“
różnej wielkości
oraz naczyń i przybory mleczarskie
polecia
ZYGUMT
NAGRODZKI
WILNO, ZAWALNA, Nr. 11-a

STANISŁAW OSKIERKA
OBYWATEL ZIEMI WILEŃSKIEJ
Zmarł po krótkich cierpieniach 23 marca w wieku lat 59.
Pogrzeb odbędzie się 25 b. m. w grobach rodzinnych na cmentarzu w Bojarach
O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
ŻONA, SYN I RODZINA

NA FILMOWEJ TAŚMIE KINO MIEJSKIE.

Zamiast recenzji przytaczamy głos jedynego z naszych czytelników p. S. P. który zwołany przez szumną reklamę „Matki, jeśli chcecie aby dzieci wasze wychowały się do ducha religijnego, spieszcie na piękny film. „Zywoł, cudo i mił Chrystusa“. Chęć swemu 6 letniemu synkowi pokazać życie Jezusa — uład się w Wielki Wtorek do Kina Miejskiego. Wrażenie, jakie pozostało po tym obrazie — to obraznie, które obraznie każdego wierzącego chrześcijanina i katolika. Wystawienie takiego filmu nie tylko jest niedoścignutym najwzrostu stopnia, jest poprostu świętym i wstydem. Gdy w Wielkim Tygodniu szuka się pociechy religijnej, gdy idzie się do kina aby pocieszyć duszę a miłą Jezusa — otrzymuje się najkropiejszą tandetę. Wystawienie takiego filmu uważa p. S. P. za niemoralne i szkodliwe dla religii — gdyż nie robi tyle złego propaganda satyryczna — jak taki niedoradzi film (00 proc. słuszności przyp. red.) Wzrost wychodzi nie z uczuć, nie z wzruszenia, lecz z uczuciem przygnębienia, że namalowano go w Wielkim Tygodniu taką marnością. Oczywiście film kosztuje tanio, ale ile straci moralny przyznadając świętym materiał na aglacje bezbożnikom — o tem nie pomyślanol

Podpisaliśmy się całkowicie pod zdaniem p. S. P., które potwierdza również nadsyłane nam uwagi niektórych czytelników. „Kino Miejskie“ ze swoją „kulturalno-oświatową“ masą wykazało ciem jest w istocie!

A przecież istnieje szereg dobrych obrazów religijnych, choćby „Kół orłów“, „Dzieścioro przykazań“, „Arka Noego“ i inni. Obażry te są znane, lecz tem niemniej publiczność w czasie Wielkiego Tygodnia chętnie je zobaczy.

Tylko ni-dłestwo „Kino Miejskiego“ nie umie się zdobyć na coś porządniejszego! Tad. C. „Igranie z miłością“ — „Hollywood“

Nie wystarczy dochowywać wierności mężowi, trzeba jeszcze umieć miłość tę utrzymać. Jak się to robi, można naocześnie się przekonać, oglądając „Igranie z miłością“. Henry Garat, jako rozpierzchny małżonek, jest równie miły, jak niesforny. Film może bawić, jeżeli nie będzie się stawiało zbyt wielkich wymagań. Malutkie qui pro quo, malutka gierka — i zachwiana harmonia małżeńska wraca do normy. Trochę ładnych zdjęć, trochę humoru — i całość poszła na ekran. Kopia obrazu w „Hollywoodzie“, jest nieco nadwyższona, to też tu i ówdzie rwie się taśma. Melodie wdzięczne, dajogły wyrażne, choć miejscami za głośne. Fatalne tłumaczenie tekstu, a oprócz tego napisy są źle skopijowane i nie odpowiadają obrazom. Nad programem nieźle dodatki „Paramount“, oraz rysunkowy.

Tad. C.

WARSZAWSKI ODDZIAŁ FABRYCZNY
Frankolin
azaa
ulica Mickiewicza 4
Poleca na nadchodzące święta najwygodniejsze
CZEKOLADKI — MAKPECANY — KARMELKI
Niebawym asortyment
CZEKOLADKOWYCH JAJEK
z niespodziankami
KURZYCH SKORUPKI
napętnionych czekoladą, jadalnych, makrecanowych świeconek
Wielki wybór galanterii świątecznej oraz pięknych bombonierek.
Niezrównanej jakości herbaty firmy „KACHTA“ oraz wyborną kawę „ARABIA“

Nikt z cierpiących NA REUMATYZM, PODAGRĘ I BÓLE NERWOWE

nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż już wiele cierpiących odzyskało przy pomocy Togału swe zdrowie. Tabletki Togału bowiem skutecznie zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzanie się kwasu moczowego, który jak wiadomo, jest przyczyną cierpienia. Nieszkodliwe dla serca, żołądka innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz dajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togału. We wszystkich aptekach.

W. Z. P. — Z. A. 1 — 40-9

OFIARY

Zamiast powinowactwa i wizyt świętecznych:
Dr. T. Wasowicz na sanatorium gruźlicze składa zł. 5.
Beżmiennie — na rodzinę J. zł. 5.
D-ca Brygady KOP „Witno“ i „Oferowie“ dowódcztwa — zamiast życzeń świątecznych złożyli na Ochronkę im. ks. białokur Bandurskiego — 40 zł.
Zamiast życzeń świątecznych Zofia i Wacław Wętkowicz składają zł. 5 na rzecz ochrony Wil. T-wa Opiekę nad dziećmi, prowadzonej przez p. Brensteinowa.

SPORT

LIGA ROZPOCZYNA ROZGRYWKI

Podczas, gdy u nas o piłce nożnej jeszcze zupełnie głucho — przynajmniej w sensie ewentualnych meczów, Liga gronadząca ekstraklasę Polski już w dniu 3 kwietnia rozpoczyna „młocę“.

Wszystkie drużyny ligowe wyszły już na boiska i choć warunki niezawście odpowiadają — rozgrywają mecze towarzyskie — dla treningu.

Beniaminek ligowy 22 p. p. Siedlce po skompletowaniu zespołu okazał się przeciwnikiem zupełnie równorzędnym z siłniejszymi drużynami Ligi i — kto wie — może nadość skórę niejednej twardej drużynie.

Terminarz rozgrywek o mistrzostwo Ligi a tem samem Polski ułożony został w sposób następujący:

3 kwietnia: Legia — Ruch, Garbarnia — Warszawa, Pogoń — 22 p. d., Warta — Cracovia.

10 kwietnia: Polonia — Warta, Cracovia — Pogoń, Czarni — Legia, ŁKS. — 22 p. d., Ruch — Warszawa.

17 kwietnia: Warszawianka — Czarni, Wisła — Legia, Pogoń — Polonia, ŁKS. — Garbarnia, Ruch — Cracovia, 22 p. p. — Warta.

24 kwietnia: Legia — 22 p. p., Garbarnia — Ruch, Czarni — Cracovia, ŁKS. — Wisła.

1 maja: Warszawianka — Polonia, Czarni — ŁKS, Warta — Legia, Ruch — 22 pp. 3 maja: Pogoń — ŁKS, Ruch — Polonia.

8 maja: Polonia — ŁKS, Cracovia — Garbarnia, Pogoń — Wisła, Warta — Warszawianka, 22 p. p. — Czarni.

15 maja: Polonia — Legia, Garbarnia — Warszawianka.

16 maja: Wisła — Czarni.
22 maja: Legia — Warszawianka, Cracovia — 22 p. p., Czarni — Garbarnia, Warta — Wisła, Ruch — Pogoń.

Dalszy ciąg terminarza podany we właściwym czasie: (t).

SPORTOWA WIEŻA BABEL

Normalnie, w ostatnich dniach marca, narciarze, lyżwiarze itp. zimowi sportowcy ustępują już miejsca letniej zmianie i jeśli nawet warunki terenowo-klimatyczne nie pozwalają na organizowanie imprez, to przynajmniej 60 proc. zawodników ćwiczy już, nabierając sił do trudów sezonu.

W tym roku jest inaczej. Narciarze będą się jeszcze rozkoszowali zimą ze dwa a może więcej tygodni — tyle jest śniegu w terenie, a lyżwiarze przedłuż, niż po świętach, nie ustąpią.

We środę był, jak za najlepszych latowych dni, a noc przyniosła mroziak.

Równocześnie z tem motocykliści myślę już o wiosennej imprezie, a kolarze zaczynają powoli trenować. (Kołnowskiego można zobaczyć, jak po śnieżnej trasie jedzie na treningowym spacer). Boją się opóźnić sezon. To samo i z lekkoatletami. Wiosenny bieg naprzelą tuż-tuż. Wielki bieg „Słowa“ mniej niż za dwa miesiące (22 maja), a przecież bez treningu nie staniess na starcie.

Wice dwójono porcję gimnastyki na sali, a kilku bardziej pracowitych biegaczy zaczyna biegać. W Cieleńsku wieczorem, przez pustą ulicę, w ujeżdżalni. Nie to, że w ubranu, po zimowemu niemal. Dobre choć to na początek, skoro więcej nie można. Piłkarze też a! piszcza z niecierpliwości.

I w rezultacie wieża Babel. Narciarz sunący bokiem szosy, stara się dotrzeć krok po pedałującemu Kalinowskiemu, lekkoatleta, w braku biegni, próbuje wytrzymałości płuc na torze szluzowym, a piłkarz „trenuje“ czapkę na boisku hokejowym — przeszkadza mu Andrzejo na lyżwach.

Słowem pomysłali się.

(t.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

(c.)

Lokale

Potrzebna mieszkanie 3—4 pokoje, w śródmieściu, z wygodami, na pięttrze. Zgłoszenia do redakcji telefon Nr. 223 między godziną 5 — 6.

Mieszkanie z 3 pokoi i wygodami, słoneczne do wynajęcia. Informacje w Redakcji „Słowa” od 12 do 2 ej.

Mieszkanie do wynajęcia z 5 pokoi i kuchni. Wszelkie wyгоды, odremontowane — ul. Fabryczna Nr. 20.

Mieszkanie z 3 pokoi i kuchnią wygodnie, do wynajęcia. Katedry do K. U. Postawy — ul. Wiadomość zaulek 5 Sio Jerski 5 m. 13.

Do wynajęcia eleganckie mieszkanie z 5 pokoi ze wszystkimi wygodami. Ul. rowicza 5. Jana i Krystomarsa Zana 13, do słynny roczn. 1893 zorca wskaze.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Powozy bryczki, siodła i upręgi do sprzedania. Strypyckiego 3. tel. 13 01.

Koniczyna — pasza i siano — do sprzedazy. Ul. Zygmontowska 6 — 1

Zguby

Skradzioną książkę wojskową, wystawioną przez P.K.U. na imię Michała syna Jana Brzeskiego zabrał wsi Łobowulę prz. Kobylnickiej pod. Pocz. wstawięgo piz z u. do K. U. Postawy — nie ważnia się.

Zgubloną książkę wojskową, wystawioną przez P.K.U. na imię Michała syna Jana Brzeskiego zabrał wsi Łobowulę prz. Kobylnickiej pod. Pocz. wstawięgo piz z u. do K. U. Postawy — nie ważnia się.